

Jaki dyrygent, taki chór

Henryk Opieński, ceniony polski muzykolog, kompozytor, skrzypek i dyrygent napisał w okresie międzywojennym, że chóralistyka jest wyjątkową dziedziną, gdyż śpiewającym amatorom dane jest służyć sztuce bezpośrednio, na równi z profesjonalistami.

Pod tym względem sytuacja nie zmieniła się i także dzisiaj śpiew zespołowy staje się życiową pasją dla ludzi w różnym wieku, wykonujących rozmaite zawody (albo jeszcze uczących się).

Zdarza się zresztą, że zespołom mającym amatorski status ustępują, jeśli chodzi o poziom wykonawczy, zawodowe chóry filharmoniczne – wówczas, gdy śpiewają nie z orkiestrą, lecz a cappella, choćby i kolędy. Skądinąd niektóre zespoły amatorskie włączają do swego repertuaru również dzieła oratoryjne i – współpracując z zespołami instrumentalnymi – radzą sobie z tym zadaniem całkiem przyzwoicie.

Bywałem wielokrotnie na imprezach tego typu, co Legnica Cantat albo kaliska Schola Cantorum. Kunsztem i ambicjami repertuarowymi mógł tam zadziwić niejeden chór akademicki lub reprezentujący szkołę ogólnokształcącą. Odbywający się w Łodzi od osiemnastu lat a organizowany przez Łódzki Dom Kultury, Polski Związek Chórów i Orkiestr oraz Akademię Muzyczną im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów festiwal Cantio Lodziensis stanowi również okazję do posłuchania wielu świetnych ansambli.

Oczywiście nie należy sądzić, że chóralistyka jest obecnie w Polsce zjawiskiem masowym. Chórów jest nawet mniej niż kiedyś, ale ilość przechodzi w jakość. Chórmistrzowie są coraz lepiej przygotowani do pracy, a przecież nie bez powodu powiada się, że jaki dyrygent, taki chór. Z Cantio Lodziensis przez wiele lat związany był, jako przewodniczący jury, zmarły nie tak dawno prof. Józef Świder z katowickiej Akademii Muzycznej – jeden z najwybitniejszych w Polsce kompozytorów muzyki chóralnej i niekwestionowany autorytet, jeśli chodzi o problemy warsztatowe łączące się z prowadzeniem chóru. Swoją wiedzę dzielił się z przyjeżdżającymi do Łodzi chórmistrzami podczas włączonych w program festiwalu spotkań metodycznych. To dało owoce.

Przemysław Hachorkiewicz z ŁDK, także przewodniczący Łódzkiego Oddziału PZChiO – będący spiritus movens Cantio Lodziensis – uważa, że minęły czasy narzucania chórzystom stylu wykonawczego oraz repertuaru. Chóralistyka powinna być traktowana nowocześnie, należy wychodzić naprzeciw zainteresowaniom młodzieży, nie stosować presji w żadnym zakresie. W będącym zasadniczą, dwudniową częścią festiwalu konkursie, rozgrywanym za każdym razem w ŁDK, pojawiła się ostatnio nowa kategoria: gospel i muzyka rozrywkowa (z możliwością akompaniamentu instrumentalnego). Planowane jest rozszerzenie tego działu o folk, jazz itp. Siedem pozostałych kategorii to chóry dziecięce, młodzieżowe, akademickie, stowarzyszenia śpiewacze, zespoły wokalne do 12 osób, chóry podstawowych oraz ponadpodstawowych szkół muzycznych. Imprezie udało się zatem skupić wszystkie zasadnicze rodzaje zespołów, co sprzyja mającej walor kształcący konfrontacji dokonań oraz wymianie doświadczeń.

Istotnym celem Cantio Lodziensis jest również popularyzacja wartościowych utworów. Zarówno tych z epok minionych, jak i tworzonych teraz. Można zauważyć, że chóry starają się śpiewać m.in. kompozycje mniej znane. Najnowsza muzyka chóralna oparta jest z reguły na niebanalnej harmonice, urozmaiconych rytmach, zawiera też ciekawe pomysły artykulacyjne. Z taką właśnie ofertą programową, w koncertowej części festiwalu zespoły wyjeżdżają do okolicznych miejscowości – Aleksandrowa Łódzkiego, Drużbic, Łęczycy, Piotrkowa Trybunalskiego, Skierniewic, Widawy,

Żelechlinka. Koncertuje również gość specjalny, zapraszany z zagranicy. Podczas osiemnastej edycji festiwalu był nim, oklaskiwany gorąco, chór mieszany Angelicus z Białorusi pod dyrekcją Nelly Denisovej.

Natomiast w konkursowych zmaganiach wzięły tym razem udział 24 zespoły z różnych stron kraju. Ich produkcje oceniało pięcioosobowe jury pod przewodnictwem prof. Dariusza Dyczewskiego z Akademii Sztuki w Szczecinie. Jak zwykle, brany był pod uwagę dobór repertuaru i poziom wykonawczy, wyrażający się w intonacji, emisji głosu, dykcji, frazowaniu, stylowości interpretacyjnej.

Parę lat temu ukazała się płyta kompaktowa z konkursowymi nagraniami. Następna w planie.